

Tomasz Połomski

email: tpolomski@wsb-nlu.edu.pl

ORCID: 0009-0006-5699-7948

Wyższa Szkoła Biznesu – National Louis University

Zespół Szkół Ekonomicznych w Nowym Sączu – szkoła partnerska WSB-NLU

Mateusz Sekuła

email: msekula@zse.neska.pl / mateos@poczta.onet.pl

ORCID: –

Zespół Szkół Ekonomicznych w Nowym Sączu – szkoła partnerska WSB-NLU

Martin Luther – O wolności chrześcijanina. Wielowymiarowa analiza koncepcji wolności: perspektywa teologiczna, filozoficzna i psychologiczna

**Martin Luther – On the Freedom of a Christian.
A Multidimensional Analysis of the Concept of Freedom:
Theological, Philosophical, and Psychological Perspectives**

DOI: 10.66935/978-83-65926-17-3.24

© 2025 Tomasz Połomski, Mateusz Sekuła

Praca opublikowana na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0).

Treść licencji dostępna jest pod adresem: <https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/deed.pl>

Cytuj jako: Połomski, T., Sekuła, M. (2025). Martin Luther – O wolności chrześcijanina. Wielowymiarowa analiza koncepcji wolności: perspektywa teologiczna, filozoficzna i psychologiczna. W: J. Lizak, M. W. Sidor (red.), *Nowe wyzwania w naukach społecznych i technicznych: podejście interdyscyplinarne* (T. 2). (s. 385-395). Wydawnictwo WSB-NLU.

Streszczenie: Artykuł przedstawia koncepcję wolności chrześcijańskiej Martina Luthera, odwołując się do jego przełomowego traktatu „O wolności chrześcijanina” z 1520 roku, zaliczanego do najważniejszych tekstów reformacji. Autor ukazuje, że Luter formułuje w nim paradoksalną, a zarazem niezwykle inspirującą tezę: chrześcijanin w wymiarze wiary jest wolnym panem, nikomu niepodległym, natomiast w wymiarze miłości staje się służebnym sługą wszystkich ludzi. Wolność ta nie jest efektem moralnych wysiłków, ascetycznych praktyk ani sumy dobrych uczynków, lecz wynika wyłącznie z wiary w Chrystusa. To właśnie wiara uwalnia człowieka od rygoryzmu prawa, lęku przed potępieniem oraz destrukcyjnego poczucia winy. Usprawiedliwienie przez wiarę oznacza przede wszystkim wewnętrzne wyzwolenie: zerwanie z przymusem ciągłego samousprawiedliwiania się i budowania własnej wartości na spełnianiu zewnętrznych norm. Artykuł analizuje tę koncepcję w perspektywie

teologicznej, filozoficznej i psychologicznej, wskazując na jej aktualność oraz uniwersalny, ponad konfesyjny wymiar antropologiczny.

Abstract: The article presents Martin Luther's concept of Christian freedom, drawing on his groundbreaking treatise *On the Freedom of a Christian* (1520), one of the foundational texts of the Reformation. It shows how Luther formulates a paradoxical yet remarkably influential thesis: in the sphere of faith, a Christian is a free lord, subject to no one, while in the sphere of love the same person becomes a devoted servant of all. This tension between freedom and service lies at the heart of Luther's understanding of the Christian life. Such freedom is not the result of moral striving, ascetic discipline, or the accumulation of good works, but arises solely from faith in Christ. Faith liberates the human person from the rigidity of the law, the fear of divine judgment, and destructive feelings of guilt. Justification by faith therefore signifies above all an inner liberation: a release from the compulsion to justify oneself and to construct personal value through obedience to external norms. The article analyzes this concept from theological, philosophical, and psychological perspectives, emphasizing its continuing relevance and its universal anthropological significance.

Słowa kluczowe: wolność chrześcijańska, usprawiedliwienie przez wiarę, prawo i Ewangelia, wiara i uczynki, miłość bliźniego

Keywords: Christian freedom, Justification by faith, Law and Gospel, Faith and works, Love of neighbor

Wprowadzenie

Wydaje się, że postać Marcina Lutra nie jest kojarzona przez szeroką publiczność, nie tylko w Europie, sama w sobie, lecz raczej w związku z jego krytyką Kościoła katolickiego, na przykład handlu odpustami. Niewielu jednak wie, że to żądanie nie było ani najważniejsze, ani najbardziej znaczące. Praca Lutra zaowocowała całą serią pism o różnorodnej treści, które jednak nie tworzyły spójnej całości, lecz raczej przedstawiały jego własne rozważania na temat kwestii wiary i postrzegania Kościoła. Zanim jednak reformator wygłosił swoje wystąpienie, w jego życiu dokonało się wiele zmian.

Rys biograficzny Marcina Lutra¹

Pochodzenie i rodzina

Urodzony 10 listopada 1483 roku w Eisleben w Saksonii, wywodził się z wielodzietnej rodziny chłopskiej. Był drugim synem Hansa Lutra i jego żony Małgorzaty. Jego prawdziwe nazwisko brzmiało Luder, co oznaczało tyle co łajdak i prawdopodobnie przyczyniło się do tego, że zmienił je na Luther. Trudna sytuacja finansowa zmusiła jego ojca do porzucenia

¹ Dane biograficzne Marcina Lutra oraz informacje o powstaniu jego dzieł pochodzą z: *Encarta-Enzyklopädie*. (1999). Duden Deutsche Geschichte, 68-102, Deutsche Geschichte in Schlaglichtern. 92-100.

zawodu rzemieślnika i podjęcia pracy w kopalni miedzi, która przynosiła rodzinie nieco większe dochody, gdyż z czasem stał się właścicielem kilku szybów. Istnieje kilka legend dotyczących ojca Lutra, które jednak nie znajdują potwierdzenia w źródłach. Wiadomo natomiast, że był to człowiek dość impulsywny i gniewliwy, często wpadający w napady złości. W 1484 roku rodzina Luderów przeniosła się do Mansfeldu, gdzie Hans Luder został właścicielem huty, co na tyle poprawiło jego sytuację finansową, że Marcin mógł uczęszczać do szkoły.

Edukacja

Pierwszym etapem rozwoju była akurat szkoła kościelna w Mansfeldzie, gdzie Luter nauczył się czytać i pisać po łacinie. Niemiecki nie był jeszcze wówczas nauczany. Ambicje Hansa Ludera względem syna były jednak znacznie szersze, gdyż kariera młodego syna miała podążać za wzorcem, o którym marzył jego ojciec. Marcin Luter miał udać się do miasta, aby ukończyć uniwersytet i zostać prawnikiem.

Miało to prawdopodobnie przyczynić się do awansu społecznego całej rodziny, ponieważ szybki rozwój miast otwierał zapotrzebowanie na wykształconych ludzi, zwłaszcza prawników, którzy zostawali albo urzędnikami, albo doradcami hrabiów, a może nawet książąt. Drugi etap edukacji odbył w gimnazjum w Magdeburgu, które w 1498 roku zamienił na szkołę katedralną św. Jerzego w Eisenach, gdzie doskonalił swoją znajomość łaciny. Umożliwiło mu to studiowanie na Uniwersytecie w Erfurcie w latach 1501-1505.

Uniwersytet w Erfurcie

Założony w 1379 roku i otwarty w 1392 roku uniwersytet był wówczas jednym z najbardziej prestiżowych w Niemczech. Ponadto Erfurt cieszył się statusem miasta cesarskiego, w którym produkowano i którym handlowano barwnikami oraz solą. Przyczyniło się to niewątpliwie do bogactwa tego miasta w środkowych Niemczech oraz do jego rozwoju także w dziedzinie kultury i nauki w najszerszym rozumieniu, czego świadectwem jest wspomniany wyżej uniwersytet.

Tu pojawia się „Martinus Ludher ex Mansfeldt”, gdyż źródła wskazują, że właśnie w ten sposób zapisano go w rejestrach. W późnym średniowieczu studia były kosztowne i płatne, więc ojciec musiał wyłożyć znaczną sumę pieniędzy, by wesprzeć syna. Sama nauka przebiegała dość sprawnie: już w 1502 roku uzyskał on tytuł bakałarza filozofii, a w 1505 roku został magistrem. 22 maja tego samego roku wstąpił na wydział prawa Uniwersytetu w Erfurcie. Marzenia pękającego z dumy ojca zaczęły się spełniać. Marcinowi udało się również odbudować lub naprawić relacje z ojcem – człowiekiem, jak już wspomniano, impulsywnym, co wcześniej często kończyło się dla syna dotkliwym biciem.

Punkt zwrotny

Wtedy jednak nastąpiła zmiana, która zaważyła na dalszych losach twórcy reformacji. Biografowie przez stulecia starali się znaleźć uzasadnienie dla tak niespodziewa-

nego zwrotu. Marcin Luter porzucił obiecującą karierę prawniczą, a wraz z nią świetne perspektywy, i 17 lipca 1505 roku wstąpił w Erfurcie do zakonu augustianów eremitów. Tym samym zrujnował marzenia ojca, który nieustannie wzywał syna do opamiętania i w żaden sposób nie potrafił zaakceptować jego postępuku. Sam Luter przypisywał przyczynę swojej nagłej decyzji burzy, która rozpętała się podczas jego podróży w pobliżu Stotternheim. Nawałnica była tak przerażająca, że Luter w trwodze ślubował świętej Annie, iż jeśli zostanie ocalony, wstąpi do zakonu – co też uczynił.

Na tym tle wielu badaczy zastanawiało się, czy w ogóle istniało – i czy istnieje – coś takiego, jak boskie powołanie do życia zakonnego. Pewne jest jednak, że decyzja ta nie była wynikiem długich i dojrzałych przemyśleń. Zaledwie dwa lata po wstąpieniu do zakonu przyjął święcenia i rozpoczął studia doktoranckie. W 1508 roku przybył do Wittenbergi, dokąd wysłano go jako profesora teologii.

Podróż do Rzymu i kariera akademicka

Dwa lata później udał się w podróż do Rzymu, którą biografowie Lutra opisują w różny sposób. Niektórzy (głównie protestanci) twierdzą, że wrócił zgorzkniały i rozczarowany zachowaniem duchowieństwa. Inni z kolei utrzymują, że pojechał do Wiecznego Miasta w sprawach zakonnych, co wprawdzie nie przyniosło pożądanego rezultatu, ale w żaden sposób nie zachwiało jego wiarą ani rozumieniem autorytetu papieżstwa. Prawdą jest, że w Rzymie spędził zaledwie miesiąc, a większość czasu pochłonęła trudna i długa podróż. Już wiosną 1511 roku podjął działalność dydaktyczną na Uniwersytecie w Erfurcie. Rok później powrócił do Wittenbergi, gdzie mianowano go subprzeorem i jeszcze w tym samym roku promowano na doktora teologii. Ten okres życia przyniósł Lutrowi liczne obowiązki, które jednak – jak sam twierdził – skłaniały go do częstego porzucania powinności duchownych, zwłaszcza codziennej mszy.

Wystąpienie i konflikt z Kościołem

Ostatecznie 31 października 1517 roku przybił swoje 95 tez na drzwiach kościoła zamkowego Wszystkich Świętych w Wittenberdze. Oczywiście zawierały one informacje o handlu odpustami, lecz to tylko z pozoru było najważniejsze. Marcin Luter odrzucał sakramenty i prymat papieża, a jedynym czynnikiem zbawienia była, jego zdaniem, sama wiara. Początkowo działał ostrożnie, nie wiedząc, czy znajdzie zwolenników. Gdy jednak czas mijał, a jego dzieło zyskało niespodziewany rozgłos, utwierdził się w swoich teoriach. Wierzył, że swoim wystąpieniem zyska przychyłność papieża. Kiedy jednak Stolica Apostolska wezwała Lutra do poddania się przełożonym i Magisterium Kościoła, radykalizował on swoje poglądy. Mimo apeli o pokorę, Luter nie zmienił zdania, co doprowadziło do wydania przez papieża Leona X bulli nakazującej odwołanie głoszonych teorii. Marcin Luter zareagował na to publicznym spalaniem papieskiego dokumentu, za co został ekskomunikowany.

Z tego okresu pochodzą również trzy pisma reformatora opublikowane w 1520 roku: „Do szlachty chrześcijańskiej narodu niemieckiego”, „O niewoli babilońskiej Kościoła” oraz „O wolności chrześcijanina”, które były znacznie obszerniejsze niż słynne 95 tez.

Wielowymiarowa analiza koncepcji wolności: perspektywa teologiczna, filozoficzna i psychologiczna

Perspektywa teologiczna

Wychodząc od przewodnich myśli Lutra zawartych w jego piśmie z 1520 roku „O wolności chrześcijanina”, jego pojęcie wolności jest ukształtowane z jednej strony przez ideę wiary, z drugiej zaś przez miłość. Swój traktat otwiera myślą: „Chrześcijanin jest wolnym panem wszystkich rzeczy i nikomu nie podlega” (Luther, 1520/1883, s. 24). To stwierdzenie należy uzupełnić następującym dodatkiem: gdy chodzi o sprawy wiary. Drugie zdanie przewodnie: „Chrześcijanin jest służebnym sługą wszystkich rzeczy i każdemu podlega” (Luther, 1520/1883, s. 24) można dopełnić uwagą: gdy chodzi o miłość do bliźnich. Na wstępie trzeba zaznaczyć, że Luter posługuje się oczywiście pojęciami swojej epoki i tkwi w myśleniu stanowym tamtych czasów. Pojęcia „pan” i „sługa” nie niosą zatem żadnego deprecjonującego wydźwięku.

Z objaśniających przykładów przebija obraz, w którym ukazywał mu się ówczesny Kościół. Nie wchodząc w szczegóły i nie używając tego terminu, należy stwierdzić, że Luter – jakże mógłby inaczej – wychodzi od chrześcijańskiego obrazu człowieka swojej epoki. Zawsze widzi on człowieka stojącego pod pierwszym z dziesięciu przykazań: „Ja jestem Pan, Bóg twój, nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną” (Biblia Tysiąclecia, Księga Wyjścia, 20:3, s. 108).

Usprawiedliwienie przez wiarę contra usprawiedliwienie przez uczynki

Uznanie tej danej z góry zależności jest dla Lutra fundamentem wszelkiej ludzkiej egzystencji. W konfrontacji z przykazaniem i prawem Bożym Luter dochodzi do przekonania, że prawa i przykazania istnieją jedynie po to, by unaoczniać człowiekowi jego niezdolność do czynienia dobra.

Wszelkie wysiłki, by wypełnić przykazania i prawa Boże, nie są człowiekowi dane z samego siebie. Tak zwanymi „uczynkami”, czyli czynieniem dobra, nie da się wypracować Bożej łaski i sprawiedliwości ani Bożego pokoju i wolności. Człowiek, gdy zamierza i podejmuje to z mocy własnej woli i zdolności, nieustannie napotyka na swoje granice i na swoją absolutną niezdolność.

Prawość przed Bogiem człowiek może, według Lutra, osiągnąć jedynie przez wiarę w Chrystusa. Taką wiarę człowiek zdobywa przez słowo Boże. Chrześcijaninowi powinno chodzić jedynie o wiarę. Kto jest przepełniony taką wiarą, nie potrzebuje już praw ani przykazań. Taki człowiek jest wolny. Ta wiara ma absolutny prymat przed wszelkimi samodzielnie wypełnionymi dobrymi uczynkami i czynami.

Wiara wszystko przewyżczy

Luter tak wysoko ceni tę wiarę, że jego zdaniem „chrześcijanin” właśnie przez wiarę jest wyniesiony ponad wszystkie rzeczy tego świata i tego czasu. Jest panem, nie sługą. Teraz wszystko musi być chrześcijaninowi uległe, w każdym razie nie uciążliwe – wszystko musi, jak głosi cytat biblijny, „służyć mu ku dobremu” (Luther, 1520/1883, s. 33). Luter posługuje się tu pojęciem „panowania duchowego” (Luther, 1520/1883, s. 34) i mówi o „człowieku wewnętrznym” (Luther, 1520/1883, s. 24). W tym kontekście odnosi się następnie do stanu Kościoła swoich czasów.

W swoim traktacie jeszcze raz wyraźnie podkreśla: „Chrześcijanin jest służebnym sługą wszystkich rzeczy i każdemu podlega, tzn. o ile jest wolny, nie musi nic czynić; o ile jest sługą, musi czynić różne rzeczy” (Luther, 1520/1883, s. 37). W coraz to innych sformułowaniach Luter wyraża, że ludzkie działania, uczynki, nie dokonują się w przekonaniu, iż człowiek przez nie może zdobyć zasługi przed Bogiem, lecz że człowiek w ramach życia ziemskiego pozostaje mimo wszystko zobowiązany do czynienia dobra – jedynie po to, by podobać się Bogu, ale także by służyć bliźniemu.

Pierwszeństwo wiary przed uczynkami

Nieustannie wpaja czytelnikowi, że dobre uczynki nigdy nie mogą wytworzyć dobrego, a tym bardziej lepszego człowieka. Ludzkie czyny same z siebie nie rodzą wiary ani nie sprawiają prawego życia. Jedynie łaska Boża sprawia dobro, a to dobro powinno być czynione ku chwale Boga i dla służby bliźnim. Powołuje się w tym kontekście na postawę, w której żył i działał Chrystus. W duchu Chrystusa powinni również żyć i działać ci, którzy w Niego wierzą, gdyż chrześcijanin nigdy nie ma żyć jedynie dla siebie, dla swojego ja, lecz – kierowany duchem miłości – dla bliźnich, dla ludzi, którzy są z nim.

Wolność przez wypełnienie woli Bożej

Z powyższego wynika dla pojęcia wolności następująca konkluzja: prawdziwa wolność ma swoje źródło i uzasadnienie w uznaniu więzi, w związaniu się z Bogiem. Bóg dał człowiekowi wolną wolę jedynie o tyle, by mógł i powinien on uznać fakt, że jest stworzeniem, a zatem istotą skończoną, że musi poddać swoje życie pod przykazanie Boże. Prawdziwa wolność pozostaje zatem zawsze jedynie w ramach skończoności. Nie jest wolny ten, kto może czynić, co chce, lecz jedynie ten, kto może chcieć tego, co powinien czynić z woli Bożej.

Kto żyje w więzi z Bogiem i Chrystusem, kto wierzy temu, co jest głoszone i obiecane, jest wolny – nie musi dopiero się nim stawać, a przede wszystkim: nie musi tej wolności najpierw zdobywać, wypracowywać ani wywalczać. Wprawdzie nie da się tego udowodnić, ale jest to doświadczalne dla każdego, kto nałożone na niego powinność uczynił przedmiotem własnego chcenia.

Prawo Boże, dziesięć przykazań nie pozostawia nam innego wyboru, lecz nieustannie uświadamia nam naszą niezdolność. W chrześcijańskim rozumieniu Lutra przez

prawo wyrażana jest ludzka wina wobec Boga. Z własnych sił człowiek nie może tej winy przezwyciężyć ani zrzucić – może to nastąpić jedynie przez Boży wyrok. Przez Boży wyrok następuje uwolnienie. I to jest dopiero chrześcijańska wolność, mianowicie wolność od winy po Bożym wyroku.

Wolność od prawa

Sprawione przez Boga i Chrystusa oraz przyjęte przez człowieka z wiarą uwolnienie od winy nie oznacza, że ludzie mogą teraz czynić coś, czego przedtem nie mogli, mianowicie wypełnić prawo Boże, lecz że dla nich to prawo właściwie już w ogóle nie istnieje. W każdym razie nie istnieje już w sposób budzący lęk, by przez liczne wysiłki i dobre uczynki ściągać łaskę Bożą do życia ludzkiego.

Według Lutra ludzie związani z Bogiem nie są wolni dla prawa, lecz wolni od prawa. Taka chrześcijańska wolność jest wolnością dostępu do Boga, który przedtem był człowiekowi zamknięty przez wymogi prawa i przez grożący gniew Boży, przez cały porządek prawny, a po stronie człowieka – przez grzech, niewiarę i lęk.

Pojęcie wolności u Lutra rozumie wolność właśnie tam, gdzie najmniej się jej spodziewamy, mianowicie w odniesieniu do Boga. Wobec Boga człowiek jest wolny, ponieważ boski Sędzia go uniewinnił. Ten wyrok uniewinniający kwalifikuje całą osobę. Kto został uniewinniony, żyje i działa jako inny człowiek, mianowicie jako człowiek wolny. Taka wolność oznacza życie bez przymusu prawa. Można by to wprawdzie mylnie zinterpretować w ten sposób, jakby Luter opowiadał się za życiem wolnym od prawa, a nawet bezprawnym. Lecz chrześcijanin w swojej wolności po prostu nie potrzebuje już prawa, ponieważ jest prowadzony i wypełniony Duchem Bożym.

Byłoby według Lutra nie do pomyślenia, by Duch Boży jako twórca nowego życia był w jakikolwiek sposób poddany prawu lub prawom. Gdzie rządzi Duch Boży, tam jest wolność. Tu wszystkie drogi uchodzą w wolną przestrzeń, która nie jest już zawężana, zagrożana ani wyznaczana przez żadne prawo.

Wolność w prawie Chrystusa

Gdy prawo Chrystusa wypełnia człowieka, gdy człowiek jest w Chrystusie, wtedy jest odnowiony, wtedy wyrok uniewinniający Boga uwolnił go od winy, a także od zawsze tylko oskarżającej mocy prawa. W tym sensie prawo nie ma już w ogóle dostępu do człowieka. Wolność chrześcijańska oznacza wówczas także wolność od panowania, od przewagi prawa.

Jako wolność przyjęta w wierze urzeczywistnia się ona w teraźniejszości od przypadku do przypadku, będzie przełamywać kajdany i przezwyciężać opory. W żadnym wypadku nie propaguje się tu jednak samowoli czy swawoli. Każda wolność zna więź, lecz nie więź narzuconą człowiekowi z zewnątrz, lecz taką, która wypełnia się w miłości. Przez głoszenie słowa Bożego, w połączeniu z wiarą w to słowo Boże, wolność może wciąż na nowo przybierać konkretny kształt.

Istota wewnętrznej wolności

Dla Lutra istotne nie jest zewnętrzne uwolnienie się, lecz wewnętrzna wolność, która umożliwia człowiekowi, by ze względu na innych mimo wszystko trzymał się przynajmniej zewnętrznie dawnych przepisów. Ze względu na miłość człowiek – według Lutra – podporządkowuje się danym prawom i przepisom, aby nie dawać innym powodu do zgorszenia i oburzenia. Tak więc zasadnicze stwierdzenie Lutra może zachować ważność także dzisiaj: chrześcijanin jest wolnym panem wszystkich rzeczy i nikomu nie podlega w wierze, a chrześcijanin jest służebnym sługą wszystkich rzeczy i każdemu podlega w miłości.

Wymiar psychologiczny wolności

Z perspektywy psychologicznej koncepcja Lutra odpowiada na fundamentalne doświadczenie wewnętrznego zniewolenia człowieka przez lęk, poczucie winy i obsesyjną koncentrację na sobie. Wolność chrześcijańska nie jest tu rozumiana jako zdolność czy moc, którą człowiek posiada lub której jest pozbawiony, lecz jako specyficzne doświadczenie, percepcję i stan psychiczny. Uwolnienie od przekleństwa grzechu oznacza przede wszystkim wyzwolenie z wewnętrznego przymusu, który skłania człowieka do nieustannego udowadniania własnej wartości przed Bogiem (Kallas-Pöder, 2024).

Ten aspekt psychologiczny wiąże się ściśle z luterzańską doktryną *simul iustus et peccator* (jednocześnie sprawiedliwy i grzeszny), która opisuje napięcie między dwoma wymiarami ludzkiej egzystencji: człowiek jako usprawiedliwiony w Chrystusie pozostaje jednocześnie grzesznikiem w swojej naturze i woli. To paradoksalne współistnienie tworzy specyficzną dynamikę psychologiczną – wierzący nie żyje w iluzji własnej doskonałości ani w rozpacz z powodu swojej niedoskonałości, lecz w stanie akceptacji własnej ograniczoności przy równoczesnym doświadczeniu łaski. Wolność nie polega zatem na usunięciu wewnętrznych konfliktów, lecz na zmianie stosunku do nich – uwolnieniu od obsesji na własnym punkcie i skierowaniu uwagi ku potrzebom bliźnich (Forell, 2002).

Wymiar filozoficzny wolności

Z perspektywy filozoficznej Luterńska koncepcja wolności lokuje się w wymiarze epistemologicznym, dotyczącym relacji między ludzką percepcją a rzeczywistością. Luter różni perspektywę naturalną, w której człowiek postrzega siebie jako wolnego w swoich wyborach, od perspektywy teologicznej, która ujawnia rzeczywisty stan rzeczy – zależność od Boga. Problem wolności staje się więc pytaniem o zdolność człowieka do rozpoznania rzeczywistości: czy człowiek potrafi właściwie zrozumieć swoją pozycję w świecie stworzonym i określonym przez Boga? (Kallas-Pöder, 2024).

Filozoficzny paradoks Lutra polega na równoczesnym twierdzeniu przeciwstawnych zdań: człowiek jest całkowicie wolny i całkowicie zniewolony; może czynić tylko dobro i nie może czynić nic dobrego; jest panem wszystkich rzeczy i sługą wszystkich. Ta dialektyka nie jest błędem logicznym, lecz wyrazem przekonania, że ludzka natura

nie daje się ująć w ramach prostych kategorii filozoficznych. Paradoks ten ma również wymiar ontologiczny: prawdziwa wolność realizuje się nie w oderwaniu od Boga, lecz właśnie w całkowitym uzależnieniu od Niego (Stoltzfus, 2003).

Aspekt psychologiczny versus aspekt filozoficzny

Luterańska koncepcja wolności chrześcijańskiej wykracza poza czysto teologiczne rozważania i obejmuje zarówno wymiar psychologiczny, jak i filozoficzny, które pozostają ze sobą w ścisłym związku, choć dotyczą odmiennych płaszczyzn ludzkiej egzystencji.

Oba wymiary – psychologiczny i filozoficzny – nie istnieją w izolacji, lecz wzajemnie się przenikają i warunkują. Epistemologiczne rozpoznanie własnej zależności od Boga prowadzi do psychologicznego uwolnienia od lęku i przymusu samousprawiedliwienia. Z kolei doświadczenie wewnętrznej wolności potwierdza prawdziwość filozoficznej tezy o naturze ludzkiej wolności jako wolności w Bogu. Luter nie jest zainteresowany abstrakcyjnymi pytaniami o wolną wolę w sensie scholastycznym, lecz konkretnym doświadczeniem człowieka, który w relacji z Chrystusem odkrywa zarówno prawdę o sobie (wymiar epistemologiczny), jak i nową jakość życia (wymiar psychologiczny) (Wood-House, 2021).

Podsumowanie

Koncepcja wolności chrześcijańskiej Marcina Lutra, przedstawiona w traktacie „O wolności chrześcijanina” z 1520 roku, opiera się na dwóch fundamentalnych filarach: wierze i miłości. Paradoksalne stwierdzenia otwierające dzieło – że chrześcijanin jest jednocześnie „wolnym panem wszystkich rzeczy” w wierze oraz „służebnym sługą wszystkich rzeczy” w miłości – tworzą dialektyczną strukturę, która odmienia tradycyjne rozumienie wolności jako autonomii i samostanowienia.

Centralna teza Lutra głosi, że prawdziwa wolność nie jest osiągnięta przez ludzkie wysiłki, dobre uczynki czy wypełnianie przykazań, lecz wyłącznie przez wiarę w Chrystusa przyjętą przez słowo Boże. Usprawiedliwienie przez wiarę radykalnie odrzuca koncepcję usprawiedliwienia przez uczynki – prawo i przykazania służą jedynie unaocznieniu ludzkiej niezdolności do czynienia dobra z własnych sił. Człowiek usprawiedliwiony przez wiarę jest wolny od prawa nie w sensie jego zniesienia, lecz w sensie uwolnienia od jego oskarżającej i zniewalającej mocy.

Wolność ta ma charakter paradoksalny: realizuje się nie w oderwaniu od Boga, lecz właśnie w całkowitej zależności od Niego. Nie jest wolny ten, kto może czynić, co chce, lecz ten, kto może chcieć tego, co powinien czynić z woli Bożej. Ta pozorna sprzeczność wynika z rozróżnienia między „człowiekiem wewnętrznym” (duchowym), który jest całkowicie wolny, a „człowiekiem zewnętrznym” (cielesnym), który pozostaje w służbie bliżnim.

Luterańska koncepcja wolności wykracza poza wymiar czysto teologiczny, obejmując zarówno aspekt psychologiczny, jak i filozoficzny. W wymiarze psychologicznym

odpowiada na doświadczenie wewnętrznego zniewolenia przez lęk, poczucie winy i obsesyjną koncentrację na sobie, oferując wyzwolenie przez zmianę stosunku do własnej niedoskonałości. W wymiarze filozoficznym lokuje się w obszarze epistemologicznym, stawiając pytanie o zdolność człowieka do właściwego rozpoznania swojej pozycji wobec Boga i rzeczywistości stworzonej.

Luterańska koncepcja wolności stanowi radykalną reinterpretację tego pojęcia w kontekście chrześcijańskim. Wolność nie jest tu rozumiana jako niezależność czy autonomia, lecz jako specyficzna forma zależności – zależności od Boga, która paradoksalnie wyzwala człowieka od wszystkich innych form zniewolenia. To odwrócenie intuicyjnego rozumienia wolności pozostaje jednym z najbardziej prowokacyjnych aspektów myśli Lutra.

Rozróżnienie między usprawiedliwieniem przez wiarę a usprawiedliwieniem przez uczynki ma fundamentalne konsekwencje dla rozumienia ludzkiego działania. Dobre uczynki nie są środkiem do osiągnięcia zbawienia, lecz naturalnym owocem wiary i wyrazem miłości do bliźnich. To przeniesienie akcentu z wysiłku na łaskę, z osiągnięcia na przyjęcie, zmienia całą strukturę motywacyjną chrześcijańskiego życia.

Luterańska doktryna *simul iustus et peccator* (jednocześnie sprawiedliwy i grzeszny) oferuje realistyczny model antropologiczny, który unika zarówno triumfalizmu (iluzji doskonałości), jak i pesymizmu (rozpacz z powodu niedoskonałości). Człowiek wierzący żyje w napięciu między tymi biegunami, w przestrzeni łaski, która umożliwia akceptację własnej ograniczoności bez rezygnacji z dążenia do dobra.

Paradoksalny charakter Luterańskiej wolności – wolność w zależności, panowanie w służbie, moc w słabości – wskazuje na ograniczenia klasycznych kategorii filozoficznych w opisie rzeczywistości duchowej. Ta dialektyka nie jest błędem logicznym, lecz świadomym wyborem formy wyrazu adekwatnej do złożoności ludzkiego doświadczenia egzystencjalnego.

Rozróżnienie między wolnością wewnętrzną a zewnętrznym podporządkowaniem prawom i przepisom „ze względu na miłość” ma istotne implikacje społeczne i etyczne. Luter nie opowiada się za anarchią czy antynomianizmem, lecz za dobrowolnym respektowaniem porządku społecznego z motywacji miłości, a nie przymusu czy lęku. Taka postawa łączy w sobie wewnętrzną suwerenność z odpowiedzialnością społeczną.

Wzajemne przenikanie się wymiaru psychologicznego i filozoficznego w Luterańskiej koncepcji wolności pokazuje, że nie jest to jedynie abstrakcyjna teoria, lecz wizja zakorzeniona w konkretnym doświadczeniu egzystencjalnym. Prawda epistemologiczna (rozpoznanie zależności od Boga) przekłada się na doświadczenie psychologiczne (uwolnienie od lęku), a to z kolei potwierdza prawdziwość teoretycznego rozpoznania.

Trwała aktualność zasadniczego stwierdzenia Lutra – że „chrześcijanin jest wolnym panem wszystkich rzeczy i nikomu nie podlega w wierze, a chrześcijanin jest służebnym sługą wszystkich rzeczy i każdemu podlega w miłości” (Luther, 1520/1883, s. 24, 37) – świadczy o uniwersalnym charakterze tej koncepcji. Oferuje ona model egzystencji, który przekracza opozycję między indywidualizmem a kolektywizmem, między autonomią a heteronomią, wskazując na „trzecią drogę” – wolność realizującą się w miłości i służbie.

Bibliografia

- Biblia Tysiąclecia. Pismo Świąte Starego i Nowego Testamentu* (wyd. 5). (2000). Pallottinum.
- Emmerich, A., Jankrift, K. P., Kockerols B., Müller, W. (2016). *Duden Allgemeinbildung Deutsche Geschichte : Menschen, Ereignisse, Epochen* (wyd. 3). Duden.
- Encarta Enzyklopedie*. (1999). Programm Manager Interaktive Media Division, bearbeitet von der Lexikonredaktion, © & ® 1993-1998 Microsoft Corporation.
- Forell, G. (2002). Luther and Christian Liberty. *Journal of Lutheran Ethics (JLE) Deliberation, Scholarship, Witness*, 2(1). <https://learn.elca.org/jle/luther-and-christian-liberty/>
- Kallas-Pöder, K. (2024). Freedom as a Matter of Perspective and Perception in Martin Luther's De servo arbitrio. *International Journal of Systematic Theology*, 27(1), 3-30. <https://doi.org/10.1111/ijst.12729>
- Luther, M. (1883). Von der Freiheit eines Christenmenschen, nebst zwei andern Reformationsschriften aus dem Jahre 1520 (K. Pannier, Oprac.). Philipp Reclam jun. (Oryginał opublikowany w 1520 r.). <https://doi.org/10.3931/e-rara-102466>
- Müller, H. M. in Zusammenarbeit mit weiteren Autoren und der Brockhaus-Redaktion. (2002). *Deutsche Geschichte in Schlaglichtern* (wyd. 2). F. A. Brockhaus.
- Stoltzfus, M. (2003). Martin Luther: A Pure Doctrine of Faith. *Journal of Lutheran Ethics (JLE) Deliberation, Scholarship, Witness*. 3(1). <https://learn.elca.org/jle/martin-luther-a-pure-doctrine-of-faith/>
- Wood-House, N. D. (2021). Luther and Paradox: Justification, Ethics, and the New Finnish School of Interpretation. *Horizons*, 48(1), 99–121. <https://doi.org/10.1017/hor.2021.9>

Noty o autorach

dr n. hum. Tomasz Polomski – Dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych w Nowym Sączu, wykładowca WSB-NLU, zainteresowania: zarządzanie, dyskurs prawny, korpus językowy. Autor m.in. „Change management in the implementation of new products” (2024) oraz prac z zakresu lingwistyki prawnej i konstytucyjnych źródeł prawa (2019-2022).

mgr Mateusz Sekuła – doktorant Instytutu Kulturoznawstwa Akademii Ignatianum, absolwent mediteraneistyki, historii i WOS. Nauczyciel w Zespole Szkół Ekonomicznych w Nowym Sączu – szkoły partnerskiej WSB-NLU. Autor prac z zakresu historii Lewantu, Turcji Osmańskiej oraz Zakonu Kawalerów Maltańskich.